

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Alina Siatecka

SO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Anny Oszwałdowskiej – Kocur prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015r.

sprawy **R. B.** oskarżonego o przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., z art. 157 § 2 k.k., z art. 190 § 1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 2 czerwca 2015 roku, sygn. akt. III K 793/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jacka Masioty kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej z urzędu za postępowanie odwoławcze,
3. zwalnia oskarżonego R. B. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję w całości.

**Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2015r., Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu **uznał oskarżonego R. B. za winnego popełnienia czynów: z art. 200 § 1 k.k. (pkt I wyroku)** i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną N. O. na okres 7 lat; **z art. 157 § 2 k.k. (pkt III wyroku)** na szkodę małoletniego pokrzywdzonego M. Ż. i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności; **z art. 157 § 2 k.k. (pkt IV wyroku)** na szkodę małoletniej pokrzywdzonej N. O. i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; **z art. 190 § 1 k.k. (pkt V wyroku)** na szkodę pokrzywdzonej A. O. i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności; **z art. 178a § 1 k.k. (pkt VI wyroku)** i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w myśl art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat; **z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt VIII wyroku)** na szkodę Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w T. i za ten czyn na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności; **z art. 193 k.k. (pkt IX wyroku)** i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na

podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączono wyżej orzeczone wobec oskarżonego kary, wymierzając mu karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w myśl art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 maja 2014r. Nadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać ze Skarbu Państwa na rzecz adw. Jacka Masioty kwotę 1402, 20 zł (w tym 23% VAT), tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zaś w myśl art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych i nie wymierzono mu opłaty (k. 585-588 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego R. B.**, kwestionując go w części dotyczącej punktów: I, III, IV, V orzeczenia, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nierozważenia tych okoliczności, które przemawiały na korzyść oskarżonego, czego następstwem jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało istotny wpływ na treść wyroku, przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów z art. 200 § 1 k.k. (pkt I wyroku), z art. 157 § 2 k.k. (pkt III i IV wyroku) i z art. 190 § 1 k.k. (pkt V wyroku).

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie (k. 613-620 akt).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego R. B. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. W związku z częściowym zaskarżeniem wyroku Sądu I instancji i uprawomocnieniem się orzeczenia w pozostałej części, Sąd odwoławczy w dalszej części uzasadnienia odniesie się jedynie do zarzutów podniesionych w złożonej apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanych mu przestępstw. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego R. B. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74,

opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego R. B. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanych zdarzeń (k. 594-597 akt, strona 1-4 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zająć wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Natomiast, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Wnikliwa lektura pisemnych motywów wyroku pozwala stwierdzić, iż Sąd Rejonowy starannie i wyczerpująco uzasadnił

poczynione ustalenia stanu faktycznego, wskazując każdorazowo dowody świadczące o przyjętym przebiegu inkryminowanych zdarzeń, a następnie dogłębnie uargumentował powody skazania oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego, zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art. 410 k.p.k.), w związku z czym nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Wracając do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 598-599 akt, str. 5-6 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez R. B. do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Znamienna jest postawa oskarżonego w trakcie całego postępowania i zmiany stanowiska co do postawionych mu zarzutów, a to w porównaniu do pozostałych zgromadzonych dowodów w sprawie, zwłaszcza w kontekście spontanicznych i stanowczych zeznań małoletniej pokrzywdzonej N. O.. Chybione są argumenty apelującego mające na celu zdyskredytowanie dowodu z zeznań wskazanego świadka. Z opinii psychologicznej biegłej L. O. wynika jednoznacznie, iż dziewczynka w prawidłowy sposób, w zakresie swoich możliwości rozwojowych, odtwarzała informacje i – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – nie dyskwalifikuje ich fakt, że nie opisała, by jej młodszy brat został pobity przez oskarżonego, co mogło być skutkiem choćby tego, że skupiła się wówczas na zachowaniu oskarżonego wobec siebie; nadto opisywanym zdarzeniom, którym sprawcą był oskarżony, nadała negatywną konotację emocjonalną. Treść rzeczowej opinii pisemnej była jasna i stanowcza, a w związku z tym chybiony jest zarzut skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy błędnie nie przeprowadził dowodu z opinii uzupełniającej, o co zresztą obrona nie wносиła w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Apelujący zdaje się natomiast zapominać, że treść zeznań małoletniej pokrzywdzonej znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach babci dziewczynki – A. Ź., jak również jej mamy – A. O., a przede wszystkim z dokumentami w postaci sprawozdań z badań sądowo-lekarskich. Z kolei data zgłoszenia przedmiotowej sprawy na Komisariacie Policji przez A. O. wynikała z naturalnego przebiegu zdarzeń, czyli faktu pracy na drugą zmianę przez świadka, odkrycia skali obrażeń u dzieci następnego dnia i odbycia rozmowy z konkubentem oraz zakończenia związku (co znamienne oskarżony wówczas przeprosił, że uderzył dzieci, tłumacząc,

iż pozostawał pod wpływem alkoholu). W tym miejscu należy dodać, iż w ślad za Sądem orzekającym, również Sąd odwoławczy nie doszukał się powodów dla których należałoby zdyskredytować treść relacji złożonych przez świadków A. O. i A. Ż.. Nie przekonują twierdzenia obrońcy oskarżonego, który upatruje swoistego spisku uknutego przez wskazane kobiety przeciwko oskarżonemu. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, mimo emocjonalnego zaangażowania w sprawie, świadek O. w składanych zeznaniach unikała oceny postępowania oskarżonego, a ograniczyła się jedynie do przywołania w sposób spójny i logiczny określonych zdarzeń. Podobnie świadek Ż. złożyła jasne i pozbawione sprzeczności zeznania. Z faktu, że – jak podaje apelujący – była ona przeciwna związkowi córki z oskarżonym, nie można automatycznie wnioskować, że składała nieprawdziwe, obciążające go zeznania, narażając się tym samym na poniesienie odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Z kolei okoliczność, iż konkubent A. Ż., świadek T. K. nie posiadał informacji istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, świadczy o tym, że – wbrew twierdzeniom apelującego – A. Ż. nie spiskowała przeciwko niemu, nastawiając konkubenta negatywnie do oskarżonego. Również fakt, że wskazani przez obrońcę oskarżonego w apelacji świadkowie, pozostający sąsiadami A. O. nie zauważyli, że w okresie, kiedy zamieszkiwał u niej oskarżony, mogli mieć tam miejsce czyny przestępcze, a także wykluczenie przez biegłego psychologa występowania u oskarżonego zaburzeń pedofilnych nie może mieć decydującego znaczenia w świetle zebranych, wyżej wskazanych dowodów świadczących przeciwko oskarżonemu, zwłaszcza mając na uwadze incydentalny charakter inkryminowanych czynów, a także na ich specyfikę, fakt, że rozgrywają się one zazwyczaj w miejscu prywatnym, w domu, podczas nieobecności innych dorosłych i są skrytowanie ukrywane przez sprawcę. Zupełnie gołosłowne są przy tym twierdzenia apelującego, jakoby Sąd orzekający nie ustalił w należyty sposób miejsca pobytu oskarżonego w czasie popełnienia inkryminowanych czynów, określonych w przepisach art. 200 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k. Jakkolwiek okoliczność ta nie wynikała wprost z logowania się telefonu oskarżonego do konkretnej stacji (...), to jednak prawidłowo ją ustalił Sąd orzekający kierując się zgromadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności zeznaniami pokrzywdzonej A. O.. Wreszcie, należy stwierdzić, iż prawidłowo przyznał Sąd Rejonowy walor wiarygodności zeznaniom A. G., która była świadkiem zdarzenia, kiedy to oskarżony dzwonił do A. O. i groził jej, które to informacje świadek uzyskała od pokrzywdzonej, bezpośrednio po rzecznej rozmowie. Relacja świadka G. była logiczna i spójna, ponadto korespondowała z treścią zeznań pokrzywdzonej oraz uzyskaną w toku postępowania historią połączeń głosowych dla numeru użytkowanego przez oskarżonego. Również Sąd odwoławczy nie dopatrył się tendencyjności w relacji świadka i motywów, dla których miałaby ona zeznawać fałszywie. W ocenie Sądu Okręgowego, nie może budzić wątpliwości, że zwłaszcza w obliczu przestępczej przeszłości byłego konkubenta pokrzywdzonej, słowa doń skierowane, stanowiące groźbę pozbawienia życia, mogły wzbudzić u A. O. obawę ich spełnienia.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób bardzo precyzyjny, a przy tym przekonujący, omówił także dowód w postaci zeznań pokrzywdzonej N. O.. Uwzględnił przy tym w odpowiednim stopniu, fakt że świadek jest osobą małoletnią; do przesłuchania pokrzywdzonej doszło w obecności biegłego psychologa (art. 185a § 2 k.p.k.), którzy zgodnie z posiadaną wiedzą specjalistyczną przedstawił opinie w zakresie wartości dowodowej tych zeznań. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia

stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego R. B. w zakresie przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzone mu kary, tak jednostkowe, jak i łączna są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił fakt, że w zasadzie nie dopatrył się okoliczności łagodzących, poza incydentalnym charakterem zarzuconemu mu czynu z art. 200 § 1 k.k., jak i okoliczności obciążające. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie zdecydowanie na plan pierwszy wysuwały się okoliczności obciążające oskarżonego i to o znacznym ciężarze gatunkowym. Trafnie zatem zwrócił uwagę Sąd Rejonowy na znaczną społeczną szkodliwość inkryminowanych czynów, zwłaszcza tych popełnionych na szkodę małoletnich pokrzywdzonych, umyślność działania oskarżonego oraz wielokrotną uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób bardzo wnikliwy i obiektywny przeanalizował wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, nadając im odpowiednią rangę i znaczenie. Całokształt tych okoliczności słusznie zważył na decyzji Sądu Rejonowego o wymierzeniu oskarżonemu kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie czynu z art. 200 § 1 k.k., kar pozbawienia wolności w rozmiarze 5 i 6 miesięcy za popełnienie czynów z art. 157 § 2 k.k. na szkodę małoletnich, odpowiednio, M. Ż. i N. O. oraz karę 7 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie występku z art. 190 § 1 k.k. na szkodę A. O.. Ustalając wymiar kar jednostkowych w stosunku do oskarżonego, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Również w ocenie Sądu Okręgowego tylko kary izolacyjne i to w takim, jak orzeczone, wymiarze ma szansę wywołać u oskarżonego refleksję na temat dotychczasowego sposobu życia, zniechęcić w przyszłości do wchodzenia na drogę przestępstwa i wdrożyć do przestrzegania prawa.

Biorąc pod uwagę, wszystkie wymierzone wobec oskarżonego kary jednostkowe, zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziła również wysokość orzeczonej na zasadzie asperacji, kary łącznej pozbawienia wolności w rozmiarze 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, jak również środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną N. O. przez okres 7 lat oraz rozstrzygnięcie dotyczące zaliczenia na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie, niekwestionowane także przez apelującego.

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych mu występków oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, przy jednoczesnym uznaniu apelacji obrońcy oskarżonego za bezzasadną. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zmianami), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw.

Jacka Masioty kwotę 516, 60 zł brutto (420 zł + 23 % podatku VAT), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 2 wyroku).

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a także od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka